

Sygn. akt IV Ca 85/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska, Jolanta Deniziuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o odszkodowanie z tytułu wypadków komunikacyjnych

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w S. z dnia 6 listopada 2014r., sygn. akt IX C 783/13

1. oddała apelację,
2. zasądza od powódki K. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 85/15

UZASADNIENIE

Powódka K. G. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 18.421,97 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania, w związku wypadkiem drogowym, podczas którego jej samochód został uszkodzony przez sprawcę, ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Nadto wniosła o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, iż koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyniósł 57.541,18 zł, a pozwany wypłacił jej jedynie kwotę 36.481,34 zł, przyjmując bezpodstawnie niższe ceny zamienników i zaniżając liczbę roboczogodzin.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Stwierdził, że wypłacone powódce odszkodowanie w pełni zrekompensowało jej poniesioną szkodę. Podniósł, że zakwestionował podane przez powódkę koszty naprawy, w szczególności zaś stawkę roboczogodzin i zakres naprawy. Oświadczył przy tym, że z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia i niedbałe naprawy samochodu powódki, użycie części nowych i oryginalnych doprowadziłoby do wzbogacenia powódki jego kosztem.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w (...) oddalił powództwo (punkt 1 sentencji) i zasądził od powódki K. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt

2 sentencji). Nadto nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 1.130,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. W dniu 13 stycznia 2013 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony należący do powódki samochód A. (...) o nr rej. (...).

Sprawca szkody posiadał ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem pojazdu, wystawioną przez (...) S.A. w W..

Szkoda w pojeździe została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 13 stycznia 2013 roku.

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 36.481,34 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu.

Przedmiotowy pojazd był wcześniej zarejestrowany w (...), gdzie uczestniczył w kolizji. Szkoda została wówczas uznana za całkowitą. Powódka nabyła samochód w 2012 roku za kwotę 40.176 zł.

Wartość pojazdu w dacie szkody z dnia 13 stycznia 2013 roku wynosiła 115.100 zł. Po dokonaniu naprawy uszkodzeń powstałych w dniu 13 stycznia 2013 roku przy użyciu części używanych, samochód został ponownie uszkodzony.

Koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, przy użyciu części oryginalnych, używanych wynosi 34.594,09 zł. Naprawa przy użyciu nowych oryginalnych części wiąże się z kosztem sięgającym 59.810,25 zł.

Analizując ustalone w sprawie okoliczności, Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do tego, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w związku z uszkodzeniem pojazdu powódki. Podkreślił, że spór między stronami sprowadzał się w istocie do ustalenia kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Stąd też koniecznym stało się zasięgnięcie w tym zakresie opinii biegłego sądowego.

Sąd Rejonowy opierając się na opinii powołanego w sprawie biegłego stwierdził, iż szacunkowa wartość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed kolizji wynosi 34.549,09 zł i obejmuje użycie części oryginalnych używanych. Podkreślił w tym miejscu, iż przedmiotowy samochód uległ wcześniej w(...) wypadkowi, a jego uszkodzenia określono jako szkodę całkowitą. Powódka tymczasem nie wykazała w toku procesu, by został on odbudowany wyłącznie w oparciu o części oryginalne i jednocześnie nowe. Co więcej, jego oględziny pod tym kątem okazały się niemożliwe z uwagi na fakt, iż uległ on kolejnemu wypadkowi. Wobec więc niewykazanie przez stronę powodową faktycznych kosztów naprawy uszkodzeń z dnia 13 stycznia 2013 roku, Sąd oparł się na ustaleniach biegłego. Mając zaś na uwadze to, iż pozwany ubezpieczyciel wypłacił wcześniej powódce kwotę 36.481,34 zł i tym samym naprawił stwierdzoną szkodę, uznał zawarte w pozwie żądanie za bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W oparciu o art. 113 u.k.s.c., nakazano ściągnięcie od powódki kwoty 1.130,38 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...).

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany, poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 10.616,82 zł i odpowiednie zmodyfikowanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu obejmuje nie szkodę, jaką poniosła powódka w wyniku zapłaty określonej kwoty za naprawę, lecz koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego;
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności, jakiego rodzaju części pojazdu (oryginalne, zamienniki) zostały uszkodzone w dniu 13 stycznia 2013 roku.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powoda roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez apelującego w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego zaproponowanego przez strony materiału dowodowego. Wyjaśnił przy tym szczegółowo motywy, którymi się kierował. Posiłkując się doświadczeniem życiowym i logiką odtworzył okoliczności, które miały znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności zawartego w pozwie żądania.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z obowiązującą procedurą cywilną, każde twierdzenie strony powinno być poparte dowodami. Przy czym przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża przede wszystkim strony i zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasadę tę w postępowaniu cywilnym realizuje przepis art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Rządzająca postępowaniem cywilnym zasada kontrydiktoryjności przerzuca ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, które są dysponentami tego postępowania i powinny wykazywać inicjatywę w przedstawianiu dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W związku z tym powód ma obowiązek dowieść faktów, z których wywodzone jest dochodzone przez niego roszczenie, a zatem musi przede wszystkim wykazać zasadność tego roszczenia (istnienie po stronie pozwanej obowiązku spełnienia żądanego świadczenia). Pozwany z kolei broniąc się, winien przy pomocy zawnioskowanych dowodów obalić twierdzenia strony przeciwnej i wykazać bezzasadność kierowanego w stosunku do niego żądania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (sygn. I CKU 45/96 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex) stwierdził, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Uprawnienie sądu w tym zakresie ma znaczenie jedynie wspierające, które może być wykorzystane tylko w szczególnie wyjątkowych wypadkach. Działanie bowiem sądu z urzędu może być odbierane, jako naruszenie równości wszystkich wobec prawa i prawa wszystkich do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP)

oraz do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Oczywistym jest, że powołanie dowodu przez sąd z urzędu może być korzystne dla jednej ze stron, niekorzystne natomiast dla strony przeciwnej. Przestrzegając zasady równości stron, Sąd powinien zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności dbać o to, aby każda ze stron skorzystała z możliwości powoływania dowodów i wypowiedania się, co do powołania dowodów przez przeciwnika (art. 210 § 1 k.p.c.). Jest to lepszy sposób wykrycia prawdy w procesie niż powoływanie dowodów z urzędu.

W realiach rozpoznawanej sprawy, nie budzi wątpliwości Sądu II instancji fakt, że powódka nie do końca podołała obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. Poza sporem pozostawał wprawdzie fakt naprawienia przez nią uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego pojazdu, a także fakt odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za powstałą szkodę. Nie mniej jednak powódka nie wykazała w żaden sposób stanu należącego do niej pojazdu w momencie poprzedzającym zdarzenie drogowe z dnia 13 stycznia 2013 roku i poniesionych w wyniku wypadku kosztów doprowadzenia go do analogicznego stanu.

Powyższe okoliczności okazały się o tyle istotne, iż będący przedmiotem postępowania samochód, został przez powódkę nabyty, jako auto powypadkowe, które na terenie (...)uległo szkodzie całkowitej. O ile fakt jego odbudowania i dopuszczenia do ruchu pozostawał oczywisty, o tyle rodzaj użytych do tego części, ich jakość i pochodzenie stanowiły niewiadomą. W konsekwencji deklarowany przez stronę powodową stan pojazdu w chwili poprzedzającej zdarzenie stanowiące źródło dochodzonego roszczenia - w tym oryginalność i brak wcześniejszego używania zainstalowanych w nim podzespołów - będący w istocie punktem odniesienia przy ustalaniu wysokości zaistniałej szkody, nie został wykazany.

W tym miejscu należy zauważyć, iż złożony w toku postępowania przez stronę pozwaną wniosek o przeprowadzenie dowodu na okoliczność stanu technicznego pojazdu w chwili poprzedzającej jego uszkodzenie, został przez pełnomocnika powódki uznany za zbędny i niecelowy z uwagi na brak sprzeczności między stanowiskami stron w tym zakresie. Wobec powyższego wniosek ów został oddalony, a strona pozwana zaprzestała aktywności dowodowej w tym zakresie. Podnoszenie więc przez powódkę na etapie apelacji zarzutów dotyczących się niewyjaśnienia przez Sąd ww. kwestii należało uznać za bezpodstawny.

W zaistniałej sytuacji Sąd I instancji, zasadnie oparł się na opinii powołanego w sprawie biegłego, który wobec braku dowodów potwierdzających stan pojazdu w przeddzień powstania szkody i braku możliwości zweryfikowania twierdzeń powódki w tej mierze, ustalając punkt wyjścia dla swojej wyceny uszkodzeń, bazował z jednej strony na przedłożonej przez powódkę prywatnej opinii, z drugiej zaś na dokumentacji powypadkowej sporządzonej w trakcie postępowania likwidacyjnego i oględzinach przeprowadzonych po kolejnej już szkodzie. Wyważył je, w sposób w pełni obiektywny i poparty doświadczeniem zawodowym, a następnie określił rodzaj każdej z uszkodzonych części, po czym stwierdził, iż szacunkowa wartość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed kolizji, przy uwzględnieniu faktycznie wykonanej naprawy wynosi 34.549,09 zł i obejmuje użycie części oryginalnych, ale używanych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wywody biegłego okazały się rzeczowe i logiczne. Uwzględniły przy tym specyficzne okoliczności rozpoznawanej sprawy. Wyciągnięte zaś na ich podstawie wnioski zostały przez biegłego szczegółowo, w nie budzący wątpliwości sposób uzasadnione. W szczególności biegły w wystarczającym stopniu wyjaśnił zasady stosowania 75 % upustu w odniesieniu do przyjętej w wycenie wartości części używanych.

W ocenie Sądu II instancji, uwzględnienie roszczeń powódki, wobec wcześniejszego wypłacenia jej przez pozwanego ubezpieczyciela kwoty 36.481,34 zł, byłoby równoznaczne z jej bezpodstawnym wzbogaceniem.

Podkreślenia wymaga, że apelująca korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego miała wiedzę o ciążących na niej obowiązkach procesowych wynikających z treści art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. i skutkach ich niedopełnienia. Mimo to jednak, nie wykazała w żaden sposób, by rzeczywiste koszty naprawy uszkodzonego pojazdu

były wyższe od tych jakie wykazał biegły. W tej mierze poprzestała jedynie na gołosłownych twierdzeniach, które nie mogły odnieść oczekiwanego przez nią skutku.

W tej sytuacji zgłoszone przez skarżącą zarzuty, na skutek niewykazania przez kluczowych z punktu widzenia wymowy apelacji okoliczności, okazały się chybione.

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (punkt 1 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (punkt 2 sentencji).